

Byłeś dla mnie
Słońcem Bogiem Największym Robotem
Sięgałeś głową chmur
Nie umiem wypowiedzieć
Jak wierzyłem bardzo w Ciebie
Gdy już przebiłeś nas
Słońce zgasło.
Olać! Powiedz!

Gdzie jest Ten,
Którego kochałem?
Gdzie jest Ten,
Któremu ufałem?
Gdzie jestem?
Kto miał mnie obronić przed złem?
Jestem sam.
Napisz proszę chociaż kilka słów..

Tańczysz wciąż na szkle
Tak piekielnie cienkim
Nie rozumiem Cię
Jestem za maleńki
Dla Ciebie gotów stawić czoła
W III-ce Szóstkowskiemu
666 rzucił los..
Prosto w Ciebie..
Ty przebiłeś!

Gdzie jest Ten,
Którego kochałem?
Gdzie jest Ten,
Któremu ufałem?
Gdzie jestem?
Kto miał mnie obronić przed złem?
Jestem sam.
Nie bij chociaż dzisiaj..

(Ja jestem Panem Kości
Nawet gdy spadnę z cokołu
Podniosę się jak ptak..
No wiesz.. Ten złoty.. złoty
Ten Feniks Popiołun!
Gram o najwyższe stawki,
Bo wtedy czuję, że żyję
Zobaczysz, dostanę to co chcę!
Gdy się tylko wzbiję!)